



POZNAN
WTOREK
1
LIPCA
1969

Wydanie A
Nr 154 (7889)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Ministrów

Powołanie Prezydium Rządu — Uchwała w sprawie koordynacji międzyresortowej

30 czerwca br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej przez Sejm Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Ministrów podjęła uchwałę określającą jej tryb działania jak również tryb działania powołanego przez Radę Ministrów Prezydium Rządu.

Uchwała precyzuje zadania Rady Ministrów, która jako na czele, wykonawczy i zarządzający organ władzy państwowej nadaje kierunek oraz nadzoruje i koordynuje działalność ministerstw, urzędów centralnych i prezydiów wojewódzkich rad narodowych.

Do zadań powołanego Prezydium Rządu należeć będzie

m. in. bieżące rozpatrywanie zagadnień związanych z kształtowaniem się sytuacji gospodarczej i informacji ministrów o wykonywaniu zadań na poszczególnych odcinkach administracji i gospodarki, jak również innych spraw przekazanych przez Radę Ministrów lub wnoszonych przez Prezesa Rady Ministrów. Dotychczas ist-

nujący Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ulega likwidacji.

Powzięta uchwała w sprawie koordynacji międzyresortowej ustala kierunki wzmocnienia koordynacji działalności resortów w poszczególnych gałęziach i dziedzinach gospodarki narodowej. Uchwała upoważnia Prezesa Rady Ministrów do poruczenia ministrom sprawowania koordynacji międzyresortowej, ustala ramowe zasady koordynacji i zakres odpowiedzialności i uprawnień ministrów.

Rada Ministrów wydała dwa rozporządzenia określające za kres i tryb działania Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz zmiany zakresu działania niektórych naczelnych organów administracji. Powzięła również uchwałę w sprawie zmiany statutów niektórych ministerstw oraz uchwałę określającą zasady współpracy naczelnych i centralnych organów administracji państwowej w sprawach planistycznych. (PAP)

Nowe strajki we Włoszech

Od niedzieli, 29 czerwca na całej sieci włoskich kolei państwowych zapanował poważny chaos. Został on spowodowany 48-godzinny strajkiem zawia dowców stacji, domagających się zmiany regulaminu pracy i pragmatyki służbowej. Pociągi odchodzą wprawdzie ze stacji początkowych, jednakże przetrzymywane są po kilka godzin na poszczególnych przystankach, co powoduje olbrzymie opóźnienia. (PAP)

Za wybitne osiągnięcia techniczne Wojewódzkie nagrody NOT

Wczoraj, w poznańskim „Domu Technika”, w obecności przedstawicieli środowisk naukowo-technicznych oraz władz partyjnych, społecznych i administracyjnych Wielkopolski z I sekretarzem KW PZPR — Kazimierzem Barcikowskim, odbyła się uroczystość wręczenia wojewódzkich nagród NOT, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki i organizacji produkcji w roku 1968.

Zakłady pracy, instytucje i organizacje techniczne zgłosiły do Wojewódzkiego Komitetu Nagród NOT, 87 prac do ewentualnego nagrodzenia. Jury, pracujące pod przewodnictwem prof. dr. Zbigniewa Jasińskiego, wybrało z nich 17 najlepszych.

Nagrody Zespołową I stopnia (40 000 zł) otrzymali: — Józef Kryszewski, Andrzej Raczkowski, Włodzimierz Jungerman, Józef Przybylski i Henryk Kasprzak — za skonstruowanie i wykonanie (w HCP) sztucznej nerki.

Nagrody Zespołowej II stopnia (24 000 zł) otrzymali: — Antoni Kaczmarek, Tomasz Szalek, Marian Switek i Zbigniew Dorynek — za opracowanie i wprowadzenie do praktyki nowoczesnej techniki badania tożsamości rodowodów bydła w oparciu o badania serologiczne.

— Andrzej Presz, Stefan Idziński, Stanisław Maj, Zygmunt Smigla, Wojciech Grochowski, Ireneusz Pińczak i Barbara Stefaniak — za konstrukcję sprężarki powietrza typu SE-2-160 o wydajności 240 m sześciu na godzinę i ciśnieniu 30 atmosfer.

Ocena realizacji uchwał II Plenum KC PZPR

Narada sekretarzy ekonomicznych KW

W poniedziałek w KC Partii odbyła się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego sekretarza KC Bolesława Jaszczuka narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR na temat oceny przebiegu realizacji uchwał II Plenum KC.

W naradzie wzięli udział: wicepremier Eugeniusz Szyr, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC Stanisław Kuźniński, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji — Jan Kleszcz, z-ca przewodniczącego Komisji Planowania — Janusz Anuszewski, ministrowie oraz wiceministrowie nie których resortów gospodarczych, a także przedstawiciele władz Naczelnej Organizacji Technicznej i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Z wypowiedzi sekretarzy KW, którzy dzielili się doświadczeniami i przekazywali swoje uwagi o tym jak w praktyce terenowej wygląda realizacja zasady tworzenia koncepcji planu 5-letniego „od dołu do góry” nasuwa się generalny wniosek: obserwuje się dużą aktywność i zaangażowanie terenowych instancji i organizacji partyjnych oraz aktywność techniczno-gospodarczą poszczególnych przedsięwzięć i zakładów pracy.

Z Bliskiego Wschodu

Śmiała akcja oddziału „Al Asifa“

Rzecznik prasowy dowództwa palestyńskiego ruchu oporu oświadczył, iż śmiała akcja w samym sercu Tel-Awiwu gdzie w nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpił potężny wybuch, dokonali bojownicy „Al Asifa” (zbrojne ramie organizacji „Al-Fatah”).

20 minut po północy oddział „Al Asifa” zaparkował w centrum Tel-Awiwu, w pobliżu Alei Emila Zoli samochód osobowy, w którego bagażniku znajdowało się 120 kg trotylu. Eksplozja spowodowała znaczne szkody i zniszczenia.

Rzecznik oświadczył na zakończenie: „dowództwo palestyńskiego ruchu oporu stwierdziło, iż akcji dokonała grupa bojowników „Al Asifa”, ponieważ wynika to z dokumentów zdeponowanych przez tę organizację w dowództwie palestyńskiego ruchu oporu przed rozpoczęciem operacji. (PAP)

Wszyscy dyskutanci mocno podkreślali, że dominuje ogólne zrozumienie i poparcie idei uchwał II Plenum.

Równocześnie jednak sekretarze KW sygnalizowali w dyskusji, że wprowadzanie w życie nowych zasad konstrukcji planu napotyka w poszczególnych zakładach, a nawet branżach, na różnorodne trudności.

Z jednej strony mają one charakter formalny: na przykład były opóźnienia ze strony instytucji nadrzędnych w przekazywaniu zarządzeń wykonawczych dotyczących metod konstrukcji planu, przypadki zbyt późnego zapoznawania aktywów zakładowych i załóg z podstawowymi wskazaniami na których mają być oparte założenia poszczególnych wycinków przyszłej pięcioletki.

Z drugiej strony — mimo coraz szerszej akcji szkolenia aktywów gospodarczego prowadzonej z inicjatywy poszczególnych instancji partyjnych, a także NOT i PTE — istnieją jeszcze zjawiska nieumiejętności zastosowania nowych koncepcji konstrukcji planu w odniesieniu do konkretnych zakładów. Niektóre z nich wciąż jeszcze stawiają np. na ekstensywny czynnik rozwoju m. in. na wzrost zatrudnienia, czy też wyłącznie na nowe inwestycje.

W dyskusji zabierali również głos ministrowie — przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim, przemysłu chemicznego — Antoni Radliński, oraz wiceminister przemysłu

maszynowego Jan Chyliński, którzy zapoznali zebranych z koncepcjami prac dotyczących selektywnego rozwoju poszczególnych działów produkcyjnych oraz zaplecza technicznego tych przemysłów, zwracając przy tym uwagę na projekty wykorzystania rezerw produkcyjnych przy pomocy nowoczesnych środków organizacyjnych m. in. maszyn matematycznych.

W dyskusji poruszono również pilną potrzebę rozszerzenia i doskonalenia form propagandy zagadnień ekonomicznych.

Na zakończenie narady zabrał głos Bolesław Jaszczuk. (PAP)

Gratulacje dla M. Spychalskiego i J. Cyrankiewicza

Z okazji wyboru na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, na ręce Marszałka Polski Mariana Spychalskiego depesze gratulacyjne nadesłali: Nikołaj Podgorny — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Walter Ulbricht — I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej; Ludwik Svoboda — prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej; Pal Lasoczi — przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej; Nicolae Ceausescu — przewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii.

Depesze gratulacyjne otrzymał również premier Józef Cyrankiewicz z okazji powołania na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Depesze nadesłali: Aleksiej Kosygin przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich; Willi Stoph — przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej; Oldrich Cernik — przewodniczący rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej; Jeone Fock — przewodniczący Węgierskiej Rewolucyjnej Rady Robotniczo-Chłopskiej; Ion Gheorghe Maurer — przewodniczący Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii. (PAP)

Południowy Jemen uznał NRD

Z Adenu donoszą, że Ludowa Republika Południowego Jemenu uznała Niemiecką Republikę Demokratyczną. Obwieścił o tym na poniedziałkowej konferencji prasowej minister spraw zagranicznych Ali Salem Al-Baidh. „Mamy nadzieję nawiązać stosunki dyplomatyczne na najwyższym szczeblu — powiedział minister — i jesteśmy gotowi odeprzeć wszelki nacisk, do którego mogłaby się uciec NRF i inne siły imperialistyczne w związku z naszą decyzją.

Południowy Jemen jest płacym krajem — po Kambodży, Iraku, Syrii i Sudanie — który uznał ostatnio NRD.

„AKT NIEPRZYJAZNY” WOBEK NRF

Rzecznik prasowy rządu federalnego Conrad Ahlers oświadczył, iż decyzja Jemenu Południowego w sprawie uznania NRD i nawiązania stosunków dyplomatycznych z tym krajem jest „aktem nieprzyjazytnym” w stosunku do NRF. (PAP)

Tragiczna katastrofa w Zatoce Galway

W Zatoce Galway, położonej u wybrzeży Irlandii, w niedzielę wydarzyła się tragiczna katastrofa. Przewróciła się łódź, która wiozła na przeładunek 40 młodych ludzi. Wynikł katastroficzny wypadek od brzegu. Obserwowało go 200 osób.

Pomimo podjętej natychmiast akcji ratunkowej utonęło 8 osób. (PAP)

Z II Sesji Rady Narodowej Poznania

Wnioski i postulaty mieszkańców uzupełnią program wyborczy

Analiza postulatów i wniosków, zgłoszonych w czasie kampanii wyborczej przez mieszkańców oraz zatwierdzenie planu pracy na II półroczu br. było głównym tematem wczorajszej II Sesji Rady Narodowej Poznania.

Jak wynikało z wprowadzenia, wygłoszonego przez sekretarza Prezydium Rady — Józefa Świtaję, w czasie ogólnej dyskusji nad tezami i uchwałami V Zjazdu PZPR, perspektywami rozwoju społeczno-gospodarczego Poznania i w czasie kampanii wyborczej mieszkańcy zgłosili ogółem pod adresem Rady Narodowej blisko 500 wniosków i postulatów, które uzupełnią program

wyborczy i pomogą nowym radom w rozwiązywaniu różnych problemów, w likwidowaniu braków i błędów występujących w działalności organów władzy terenowej i w administracji państwowej.

Najwięcej wniosków dotyczyło gospodarki komunalnej, mieszkaniowej i komunikacji. Drugą grupę stanowią postulaty, dotyczące handlu i zaopatrzenia mieszkańców. We wszystkich wnioskach przebiegała troska społeczeństwa o usprawnienie zarządzania i polepszenie gospodarki miejskiej.

Dla organizacyjnego zabezpieczenia realizacji postulatów wyborców opracowany zostanie szczegółowy program, określający terminy i sposób wykonania wniosków oraz odpowiedzialnych za to jednostek organizacyjnych. Wnioski i postulaty wyborców uznane za słuszne i realne — a tych jest jak wykazała wstępna analiza ponad 90 proc. — zostaną uwzględnione w przyszłym planie 5-letnim. Przebieg realizacji omawiany będzie systematycznie na posiedzeniu Rady Narodowej w I kwartale każdego roku, a poza tym podczas spotkań radnych z załogami fabryk, mieszkańcami i na zebraniach organizacji społecznych.

W czasie dyskusji na sesji zabrał m. in. głos radny Z. Kurzawski, który przedstawił ciekawe wnioski z zebrań dotyczących studentów Politechniki Poznańskiej. Radny S. Andrzejewski zwrócił z kolei w swym wystąpieniu uwagę na konieczność zabezpieczenia mieszkań, w pobliżu budowanego szpitala przy ul. Lutyckiej, dla zatrudnionego w nim personelu.

Przedstawione przez sekretarza Prezydium J. Świtaję, metody realizacji wniosków i postulatów mieszkańców zostały zatwierdzone w przyjętej na zakończenie obrad uchwał.

Podczas obrad wybrano również na stałego przewodniczącego Sesji Rady w II półroczu Mariana Paluchowskiego, na sekretarza Izabellę Galuszkę, na zastępcę przewodniczącego obrad Jerzego Goździka i na zastępcę sekretarza Jadwigę Mankiewicz. (b)

Pod opieką policjantów i spadoczniarzy

Nelson Rockefeller przybył do Argentyny

W niedzielę wieczorem przybył do Argentyny Nelson Rockefeller, specjalny wysłannik prezydenta Nixona do krajów Ameryki Łacińskiej. Rozpoczął on czwarty i ostatni etap swej „misji informacyjnej”. Po dwudniowym wycieczce w Argentynie Rockefeller ma odwiedzić Haiti, Dominikanę, Jamajkę, Gujanę i Barbados.

Lotnisko, na którym wylądował samolot wiozący Rockefellera strzeżone było przez 200 policjantów i spadoczniarzy. Wzdłuż trasy wiodącej do hotelu stały kordony policji i wojska.

Wizyta Rockefellera wpłynęła na zaostrezenie trwającej już od 5 tygodni napiętej sytuacji w Argentynie. (PAP)

Pogrzeb dr. Adama Kruczkowskiego

W poniedziałek odbyły się w Warszawie uroczystości pogrzebowe wicemin. spraw zagranicznych dr. Adama Kruczkowskiego. Obok rodziny zmarłego wzięli w nich udział Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Zenon Kliszko, Mieczysław Moczar, Jan Szydłak, Stefan Olszowski, Józef Ozga-Michalski, Jan Karol Wende.

W imieniu KC PZPR, rząd i Ministerstwa Spraw Zagranicznych zmarłego pożegnał min. Stefan Jedrychowski. A Kruczkowski pochowany został w Alei Zasłużonych cmentarza komunalnego. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane w południowej części kraju duże — z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 17 st. na południu do 21 st. na pozostałym obszarze. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dokończenie na str. 2



C2 4144 / A
1969/3

W domu najbliższego przyjaciela

Korespondencja z Moskwy

Nawet najlepiej urządzona i najciekawsza wystawa żyje dopiero dzięki ludziom. Dlatego warto pojechać do Moskwy na jubileuszową wystawę przemysłową „25 lat Polski Ludowej”. Największą ekspozycję, jaką kiedykolwiek nasz kraj urządzał za granicą, tak jak ją urzeczywistnili ludzie radzieccy w pierwszym dniu.

Przed otwarciem sprzedano... milion biletów wstępu. Jest to dowód rzeczywistego zainteresowania Polakami. Kto jak kto, ale mieszkańcy Moskwy nie mogą się uskarżać na brak międzynarodowych wystaw i pokazów.

Jubileuszowa wystawa „25 lat Polski Ludowej” odbywa się w specjalnej atmosferze. Najlepiej wyraziła to „Prawda” w artykule zatytułowanym „Polska jubileuszowa” pisząc:

„Każdego, kto przyszedł tutaj, nie mogło nie ogarnąć uczucie, jakiego zwykłe doznaje człowiek przychodząc do domu najbliższego przyjaciela, żeby przeżyć z nim radość ważnego wydarzenia. Polscy przyjaciele potrafili na 25 tys. metrów kwadratowych po wierzchni wystawowej pokazać dobitnie, obrotowo, naczyniowo bogactwo państwa — rękę swojego pracowitego narodu”.

Gospodarze stałej wystawy Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR rozłożonej na skraju Moskwy, na powierzchni 211 hektarów, oddali na polską ekspozycję najlepszy i najnowocześniejszy pawilon oraz znajdujące się wokół niego tereny. To z kolei pozwoliło naszym projektantom, plastynom, inżynierom, technikom, robotnikom stworzyć orzeźwiająca, przejrzysta kompozycję i uczynić wszystko, aby wystawa przekształciła się w gościnna i nowoczesna syntezę naszego kraju.

Zwiedzający gromadzą się najpierw przed trzema wielkimi ekranami zawieszonymi pośrodku pawilonu. Gdy tylko zbiera się komplet, a trwa to parę zaledwie minut, na ekranach pojawiają się trzy

różne fragmenty składające się na film „Powitanie”, zaczynający się piosenką śpiewaną w języku rosyjskim „Wita was Polska” przez zespół ludowy. Potem film porusza do wstrząsających przypomnień okresu okupacji, by przedstawić wyzwolenie, odbudowę, prace naszego narodu i rozwój przyjaźni polsko-radzieckiej. Film robi duże wrażenie. Angażuje uczuciowo.

„Oni musieli zaczynać wszystko od początku” — mówi jakiś starszy mężczyzna po obejrzeniu filmu. Dla starszego i średniego pokolenia ludzi radzieckich dni wyzwolenia są często ich własnymi przeżyciami.

Osobliwość społeczeństwa radzieckiego: zainteresowanie techniką, nie tylko tą technika, która znajduje wyraz w kształcie karoserii samochodowej i wyglądzie magnetofonu. Ogromne jest zainteresowanie maszynami, urządzeniami przemysłowymi. Wiąże się to z faktem, że duży procent zwiedzających ma techniczne wykształcenie, że społeczeństwo radzieckie pamięta, ile wysiłku kosztowała ich odbudowa własnego kraju, stworzenie nowoczesnej bazy przemysłowej.

Tak więc bardzo przychylnie oceny zyskują polskie dźwigi wznoszące się na wysokość rakiety nośnej „Wostoka”, która znajduje się właśnie w pobliżu. Wielu ogląda polskie obrabiarki i dopytuje się o szczegóły techniczne. Kibice i znawcy budownictwa gromadzą się przy makiecie i zdjęciach hali sportowej Katowic, na którą zostanie naciągana stalowa, niepodtrzymywana w środku żadnymi filarami, kopuła.

Nasi inżynierowie, technicy, a nawet naukowcy, którzy udzielała wykładów przy stoiskach poszczególnych zakładów i zjednoczeń branżowych, zgodnie podkreślają: takich do ciekawych, znających się na rzeczy zwiedzających można życzyć każdej wystawie.

Tłok panuje również w dziale, gdzie eksponuje się polskie wnętrza mieszkalne, meble, tkaniny i modele odzieży. Tutaj przeważały kobiety. Mówiła to, co mówią u nas ludzie, gdy oglądają wzorowe kolekcje i idealnie urządzone mieszkania. A wiele pań, obdarzonych praktyczną intuicją, po prostu kopiuje sobie ciekawsze rozwiązania. Sądząc po dzisiejszych reakcjach, wielu ludzi odwiedzi wystawę jeszcze raz, licząc, że będzie tu mniej tłoku niż w pierwszym dniu po jej otwarciu.

Milion zwiedzających... na początek. Będzie ich więcej. Przyjda ze wszystkich zakątków ZSRR, by odwiedzić po prostu dom najbliższego przyjaciela.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

echa naszych publikacji

Zbrodniarze spod znaku swastyki

Piszą świadkowie publicznych egzekucji w Śmiglu. Ekonomista z Kościana ujawnia kulisy nieudanej prowokacji niemieckiej. Fotograficzne dowody hitlerowskich zbrodni ze zbiorów kościańskiego technika. Kto zidentyfikuje morderców?

W jednym z marcowych numerów „Głos Wielkopolski” w artykule pt. „Zbrodniarze spod znaku swastyki — Gdzie są dr. Liese i inni?” („Głos Wlkp.” nr 59 AB z 11. III. 1969 r.) przedstawiliśmy sylwetki niemieckich urzędników, funkcjonariuszy SD, SS, gestapo i policji, którzy swą zbrodniczą działalnością w latach 1939—45 tragicznie wpisali się w pamięć społeczeństwa powiatu kościańskiego. Echa naszej publikacji przekroczyły najśmielsze oczekiwania. Otrzymaaliśmy bowiem kilkanaście listów, informacji telefonicznych i bezpośrednich, które z jednej strony świadczą o osobistym, uczuciowym zaangażowaniu czytelników, z drugiej zaś — stanowią twórcze, dokumentalne źródło badania i ścigania hitlerowskich zbrodniarzy i ich sprawców.

Pisali m. in. świadkowie egzekucji publicznych w Śmiglu we wrześniu i październiku 1939 r.: Tadeusz Jankowski z Leszna i ks. Milan Kwiatkowski z Czajki, który przesłał nam ponadto pamiętnik napisany gorąco w tamtych dniach. Listy oddają atmosferę grozy, smutku i rozpacz w dniach egzekucji, wskazując jednocześnie na nikczemną rolę, jaką w przygotowaniach egzekucji śmigiełskich odegrali niemieccy mieszkańcy miasteczka z ówczesnym burmistrzem i Ortsgruppenleiterem NSDAP — Heinrichem Hentschelem na czele.

Każda z czterech masowych egzekucji publicznych, które odbyły się w Śmiglu i Kościanie w dwóch pierwszych mie-

siącach okupacji, poprzedzona była starannie przygotowaną prowokacją. Tu zamordowano strażnika, tam znów spalono zabudowania Niemca, gdzie indziej znaleziono zwłoki jakiegoś obywatela III Rzeszy. Nie znajdowano tylko sprawców, bo ich po prostu między Polakami nie było. Czynów tych dokonali bowiem sami Niemcy w ramach precyzyjnie zorganizowanych akcji. Prowokacyjnych, by później „prawnie” mordować niewinną ludność cywilną Ziemi Kościańskiej.

Ekonomista z Kościana Marian Koszewski do listu załączył odpis sprawozdania sytuacyjnego za okres od 1 do 15 listopada 1939 r., które prezes rejencji poznańskiej złożył Reichstaathalterowi „krajowi Warty” Arturowi Greiserowi. Z wspomnianego dokumentu wynika niezbicie, że okupacyjne władze przygotowywały w Kościanie grunt pod kolejny mord. Otóż 11 listopada 1939 r. na kościańskim dworcu wybuchł pożar, a nieznanymi sprawcami przerwali łączność telefoniczną miasta z Poznaniem. Gestapo profilaktycznie aresztowało 100 mężczyzn, zatrzymując ich w więzieniu Schutzpolizei w charakterze — jak to głosi dokument — zakładników.

W liście swym M. Koszewski wyjaśnia:

„... 11 listopada 1939 r. byłem zakładnikiem w więzieniu policyjnym w Kościanie przy ul. Strzeleckiej (obecnie Dembowskiego 7). Dzień ten wrył się szczególnie w moją pamięć, gdyż w Święto Niepodległości dane mi było wysłuchać buńczucznego przemówienia wyższego funkcjonariusza policji Rudolfa Reichela, który wśród pochwały i bicia tułaczów zakładowych, podejrzanych o podpalenie szopy na dworcu z zamiarem wzniecenia antyniemieckiego powstania, że zdeaktualizowały się słowa hymnu narodowego, bo Polska zginęła i to raz na zawsze. Po kilku dniach przesłuchań zakładników zwolniono z bliziej nieznanych mi powodów, a całą sprawę skrupulatnie zatuszowali...”

W odpowiedzi na artykuł technika Krzysztof Wojciechowski z Kościana przekazał kilka zdjęć z jego zbiorów prywatnych. W ten sposób sprawdził, że pamiętkowe fotografie z rodzin-

nych albumów faszystowskich zbiorów stanowią dziś, jeszcze jeden dokument ich zbrodniczej działalności na Ziemi Kościańskiej. Pośród malowniczych „landschaftów” i sielankowych pamiątek, znaleźć możemy również zdjęcia upamiętniające egzekucje w Kościanie, likwidację Żydów, wysiedlenia do Generalnej Guberni, wywózkę na roboty do Rzeszy itp.

Uwagę zwrócił cykl fotografii, przedstawiających — jak to dotychczas zdołaliśmy ustalić — mord popełniony przez kościańską Schutzpolizei w zimie z 1939/40 r. na pewnym Ślązaku — oficerze „Wojska Polskiego”. W czasie cotygodniowego apelu byłych oficerów polskich, który odbywał się na posterunku policji z mocy rozporządzenia władz okupacyjnych, Ślązak ów zwrócił uwagę policjantom, że jeńców na-

leży traktować zgodnie z konwencjami jak żołnierzy. Rozstrzelano go za to natychmiast w ogrodzie przyległym do posterunku. (Zdjęcia w tekście). Leżącego dobijano strzałami z pistoletów. Przypuszcza się, że w mordzie uczestniczyli funkcjonariusze Schupo z Kościana: hauptwachmeister Herbert Schier ur. 1904 r., meister Hans Rogler ur. 1908 r., meister Martin Fuchs ur. 1908 r., meister Albert Beyer ur. 1903 r. oraz Hilfspolizei Helmut Rausch ur. 1913 r.

Przedstawiając kilka problemów poruszonych w listach czytelników liczymy na to, że przykład Ziemi Kościańskiej przekona wszystkich o konieczności i celowości zbierania materiałów, związanych z hitlerowską okupacją całej Wielkopolski. Zagadnienie to jest o tyle pilne, że odchodzą od nas ci, którzy własną krwią zapisali karty tamtych dni, a wraz z nimi bezpowrotnie giną szanse na pogłębienie naszych wiadomości o prześladowaniach, terrorze i okrucieństwie hitlerowskiego okupanta.

JERZY ZIELONKA



MUZYKA

Młodzież i Filharmonia

Orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej już oficjalnie zakończyła sezon, chociaż jeszcze kilkakrotnie w lipcu będzie koncertowała na wolnym powietrzu. W ubiegły piątek i sobotę filharmonicy towarzyszyli piątce absolwentów PWSM, grających swoje programy dyplomowe. Jako pierwszą wystąpiła A. Hanasz z „Koncertem G-dur” Beethovena. Pianista zainteresowała w I cz. ładnie wypracowanym uderzeniem. Andante czyli nastrojowy dialog z orkiestrą zyskałby na większej ekspresji dźwięku. W III cz. nerwy popsuły interpretację. Z kolei K. Furmańczyk grał „Koncert skrzypcowy D-dur” Czajkowskiego, przekonując audytorium poprawnym odтворeniem zwłaszcza finału, bo wstępne allegro chwila się intonacyjnie. W sobotę popisywały się dwie skrzypaczki. H. Koson wykonała „I Koncert” Szymanowskiego, zaś M. Świeca „II Koncert” tegoż kompozytora. Pierwsza z młodych solistek grała czysto, dojrzale, z emocją i udzielającą się wzruszeniem. M. Świeca tylko obronną ręką wybiła z nieprzeciętnych trudności „koncertu góralskiego”. Niemala zasłużonych oklasków zebrała harfistka H. Petruk, zwracając uwagę muzycznie świetnym opracowaniem rzadko pojawiającej się na estradzie „Introdukcji i allegro” Ravela. Wszystkim absolwentom towarzyszyła orkiestra symfoniczna pod batutą doc. W. Krzemieńskiego (PWSM), którego dopiero po raz pierwszy w bieżącym sezonie oglądaliśmy przy pulpicie Filharmonii. Dodajmy, że dyplomanci czuli się na ogół swobodnie pod tak doświadczonym kierownictwem.

Rok pracy Poznańskiej Filharmonii dobiegł końca. Wdzięcznie wspominając najlepsze osiągnięcia naszej placówki, wyróżnijmy realizację „IX Symfonii” Beethovena oraz „Requiem wojennego” Brittena. Wśród dalszych form oratoryjnych pokazano w minionym sezonie „Kantatę Orla Białego” Woźniaka i także prawykonywanie „Vesperae” Zeidlera, zapomnianego kompozytora wielkopolskiego z XVIII wieku. Również po raz pierwszy na estradzie zabrzmiał szokujący śmiałą awangardowością „Kon-

cert na fortepian” Dąbrowskiego. 60 rocznicę śmierci Karłowicza uczciła Filharmonia specjalnym wieczorem. Z okazji 150-lecia urodzin Moniuszki odbyło się kilka imprez. Rekordowym zainteresowaniem słuchaczy cieszyły się zwłaszcza koncerty sławnego skrzypka K. A. Kulki, także P. Janowskiego (laureat I nagrody na konkursie wiedeńskim) i pianisty francuskiego B. Ringelssena. Oprócz Z. Szostaka (I kapelmistrz FP), S. Stulgrosza, A. Szelińskiego, J. Kurczewskiego, M. Obsta i Z. Mahlika dyrygowali u nas najczęście krakowianie (Katliewicz, Missona, Kord, Bury, Czajkowski). Wśród zagranicznych wspomnijmy dyrygentów radziecką W. Dudarowa, prowadzącą monumentalną II Symfonię Rachmaninowa. Przypomnijmy, że słuchaliśmy szerokiego wachlarza repertuarowego, od starych klasyków do współczesności. Niżej podpisany mimo wszystko tęsknił jeszcze i do Respighiego, Ryszarda Straussa oraz Skriabina — kompozytorów w ostatnim sezonie nieobecnych.

Z frekwencją na koncertach symfonicznych bywało różnie. W piątki sala wyglądała przyzwoicie, za to w sobotę świeciła pustkami. Ale odnotujmy zwiększające się zainteresowanie festiwalem „IX Poznańskiej Wiosny”, podczas której tutejsze środowisko młodych kompozytorów szeroko się znajduje możliwości przedstawiania swoich osiągnięć warsztatowych. Oprócz cyklu tradycyjnych „Koncertów Poznańskich” (o charakterze popularniejszym) dyrekcja wprowadziła dwa nowe typy stałych imprez: „Pro symfonic” i „Koncerty dla młodzieży szkół artystycznych”. Pełne pomysłów kierownictwo Filharmonii pragnie przygotować tu przyszłych odbiorców muzyki symfonicznej. Ze szczerym zapalem zabrał się dyr. A. Łuczak do konsekwentnej pracy od podstaw. Jest nadzieja, że owa także ważna akcja wychowania masowego słuchacza wyda spodziewane owoce i już za lat kilka tylko z trudem będzie można zdobyć bilety na koncert symfoniczny do auli UAM.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

A LO J Z Y T W A R D E C K I

Szkola janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Był to okres rzeczywiście dość ciężki, ale dzięki emeryturze dziadka i ogrodom zyskom przepychaliśmy się jakoś przez życie. Nie cierpiam głodu. Sytuacja ponownie się pogorszyła, gdy zostałam przyjętą do gimnazjum; już po pierwszym roku otrzymałam jednak stypendium, nie musząc płacić czesnego i znów wiodło nam się lepiej.

Po tym wszystkim możesz sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywarł na nas, a przede wszystkim na mnie, list z Polski.

Okazało się też wtedy, że listy z Polski przychodziły już od kilku miesięcy, ale niszczyły je potajemnie dziadki. Nie wiedzieliśmy wówczas, co właściwie należy czynić — znów nadeszły dwa listy, jeden po drugim.

Wiedziałam, nie odpowiadałam na żaden, wkrótce przestał też do mnie cokolwiek docierać. Pozostała jednak w domu nerwowa, przytłaczająca atmosfera. A potem nadszedł rok 1949 — jeden z najstraszniejszych w moim życiu.

Gdy pewnego dnia wróciłam do domu ze szkoły, usłyszałam wchodząc do korytarza zdenerwowane głosy na pierwszym piętrze, gdzie zajmowaliśmy przydzielone nam przez Francuzów dwa pokoje. Już przy schodach prowadzących do górnej stała właścicielka domu, sprawiając wrażenie jakby na kogoś czekała.

I rzeczywiście z chwila gdy się ukazałam, chwyciła mnie gwałtownie za rękę, po czym kładąc znacząco palec

na ustach wciągnęła mnie szybko do siebie. Musiałam siedzieć u niej spokojnie około dwóch godzin, aż rozległy się szybkie kroki na schodach, w drzwiach zapadł zamek i auto stojące przed domem oddaliło się.

W kilku skokach przebiegałam schody, wpadając do pokoju. Ojciec rozmawiał właśnie z ożywieniem, czerwony na twarzy, z resztą rodziny. Oświadczył mi, że była jakaś pani z IRO (prawdopodobnie: Międzynarodowa Organizacja Repatriacyjna) — Polka i zażądała widzenia się ze mną.

Powiedziano jej, że jestem w gimnazjum. Stwierdziła wówczas, że wstąpi do nas jeszcze raz w najbliższych dniach. I znów atmosfera w domu stała się drażliwa i napięta, czułam, że jestem wszędzie obserwowany. Prawie zawsze wymyślałam sobie na ulicy niepostrzeżenie, żeby nie spotkać tej kobiety, a wróciłam również z zachowaniem wszelkich środków ostrożności.

I słusznie, gdyż kiedyś ponownie zatrzymało się auto przed naszym domem, znów schwyła mnie za rękaw gospodyni i wepchnęła tym razem do toalety. Zarygłowałam natychmiast drzwi i siedziałam tam Bogu ducha winny przez sześć godzin.

Polka oraz jeszcze jakiś pan — Francuz z IRO — coś widocznie wyczuli, skoro koniecznie chcieli na mnie czekać. Ja ich jednak przetrzymałam mimo osobliwej kryjówki. Od tego czasu nawet rodzice zwracali mi uwagę na to, że powinienem strzec się obcych ludzi, obserwujących mnie ukradkiem.

W ten sposób zabezpieczano mnie na przyszłość. Uczylem się więc potajemnie odwracać, aby sprawdzić, czy jakiś obcy cień nie podąża za mną.

Przez pewien czas panował spokój. Ojciec, jak się potem dowiedziałem, podjął wtedy wszelkie oficjalne kroki, zmierzające do ostatecznego załatwienia umowy adopcyjnej.



Wszystkie sprawy są ważne



Antoni Bodzak: „...Należy dopilnować przemian handlowych w naszym mieście...”
Fot. — K. Przychodzki

rzetelny stosunek Rady do mieszkańców. Każdy kto wystąpił z jakimkolwiek wnioskiem, otrzymał odpowiedź na następnej sesji lub też wysłaliśmy mu odpowiedź listownie na adres domowy.

— To znaczy obowiązkami radnego jest służyć zawsze radą i pomocą?

— Tak. Kiedy zostałem radnym po raz pierwszy, koledzy ze stolarni i sąsiedzi pytali: co robi radny? Co należy do jego obowiązków? Tłumaczyłem, że radny to reprezentant załogi wobec rady i rady przed zakładem pracy. Posypały się interwencje. Mieliśmy kolegów, którzy w żaden sposób nie potrafili się zgodzić. Jesteś radnym i sekretarzem — rozpatrz sprawę — mówili. Tłumaczyłem, prosiłem, że przebieg w zgodzie pracuje się przyjemniej i wydajniej. Udało się.

Mamy w ZNTK bufet. Garmażer nigdy w porę nie dostarcza dań. Interweniowałem. Teraz dowożą ciepłe i zimne dania w odpowiednim czasie.

— Był Pan przewodniczącym komisji zaopatrzenia ludności. Jakże ważniejsze postulaty zrealizowała komisja w minionej kadencji?

— Jeszcze nie tak dawno, bo 3—2 lata temu kobiety skarżyły się na słabe i nierytmiczne zaopatrzenie w chleb, mleko, mięso i wędliny, artykuły przemysłowe. Jeżeli było mleko, brakowało chleba i na odwrót. Zawodziła dobra organizacja. Chodziliśmy systematycznie po sklepach kontrolując zaopatrzenie i czas dowozu. Kontrolę były potrzebne. Nasze wnioski wysuwalimy pod adresem władz miejskich a kiedy to nie pomagało — monitorowaliśmy w Wojewódzkiej Radzie Narodowej. W ubiegłym roku odnotowaliśmy wyraźną poprawę.

wę zaopatrzenia sklepów w podstawowe artykuły spożywcze. Na nowych osiedlach otworzyliśmy 4 pawilony handlowe.

— Udało się Panu zrealizować wszystkie zamierzenia?

— Niestety, nie. Jak wspominałem, jestem członkiem Komitetu Blokowego. Prowadzę też punkt biblioteczny. Chcielibyśmy na osiedlu pobudować świetlicę dla młodzieży. Zgłosiliśmy gotowość wykonania prac społecznych. Aby budować, potrzebna jest dokumentacja. Liczymy, że znajdzie się chętny zespół, który wykona projekt przyszłej świetlicy.

— Które sprawy, według Pana, powinny znaleźć się w centrum prac komisji w obecnej kadencji Rady Narodowej?

— Rok temu postulowaliśmy konieczność łączenia małych sklepów w duże, dla wygody klienta i sprzedawcy. Rada podjęła uchwałę akceptującą wniosek. Połączyliśmy już 4 małe sklepy. Uważam, że należy dopilnować tych przemian handlowych. Budujemy nowe sklepy w nowych domach, a w starych konieczna jest modernizacja dotychczasowych. Nie możemy się dorobić magazynu artykułów spożywczych. Mówi się o tej inwestycji, ale w jej zrealizowaniu są ciągle przeszkody. Konieczne trzeba zadbać o wybudowanie magazynu. To ważna sprawa. Jak będzie magazyn — ustana skargi na niepełne zaopatrzenie sklepów. Uważam to za najważniejszy problem dla nowej komisji zaopatrzenia ludności.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Sprawa aneksji Jerozolimy na forum Rady Bezpieczeństwa

Burmistrz arabskiej części Jerozolimy przybył do USA

Na wniosek Jordani zebrała się w poniedziałek Rada Bezpieczeństwa, aby omówić kwestię Jerozolimy. Stały przedstawiciel Jordani na ONZ, El Farra w liście do Rady Bezpieczeństwa zwrócił uwagę na wysiedlanie ludności arabskiej z Jerozolimy przez izraelskie władze okupacyjne, co jest sprzeczne z decyzjami ONZ.

Dyskusja nad kwestią Jerozolimy przekształcała się w szerszą debatę na temat kryzysu bliskowschodniego. Oprócz delegata Jordani przemawiali przedstawiciele ZRA, Syrii, Libanu i Arabii Saudyjskiej.

W związku z posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa do Stanów Zjednoczonych przybył burmistrz arabskiej części Jerozolimy Ruhi al Khatiba

Zmarł M. Czombe

W wieku lat 49 zmarł w niedzielę w Algierii na atak serca Moise Czombe były premier ówczesnego Konga-Leopoldville (obecnie Kinszas), który w 11 dni po uzyskaniu niepodległości przez tę była kolonię belgijską dokonał secesji najbogatszej prowincji kraju — sławnej z kopalń miedzi — Katangi, a w marcu 1967 roku został zaocznie skazany na karę śmierci za zdradę, przez sąd w Kinszasie. W czasie swej niestawnej kariery mazał on palce w morderstwie dokonanym na osobie wybitnego przywódcy kongijskiego Patricea Lumumby. Od 1965 roku Czombe przebywał w Hiszpanii utrzymując się z zagranicznych w Katandze bogactw. Przed dwoma laty został porwany. Samolot, którym go uprowadzono wylądował w Algierze, gdzie został internowany i przez dwa lata przebywał w areszcie. Mimo nalegań ze strony rządu Konga-Kinszas i decyzyj Algierskiego Sądu Najwyższego nie został on wydany.

Komunikat o śmierci Czombego podpisany został przez 11-osobowe konsylium lekarskie. Komunikat stwierdza, że śmierć Czombego nastąpiła prawdopodobnie w czasie snu na skutek ataku serca.

• Lipiec ciepły i słoneczny? • Radzieckie prognozy twierdzą inaczej

W sprawie prognozy lipcowej mamy do odnotowania interesujący dwugłos synoptyków polskich i radzieckich. Gdy zapowiedzi naszego PIHM mówią o lipcu ciepłym, słonecznym i raczej suchym, z opadami poniżej normy lub ledwo w normie, to przewidywania radzieckie są odwrotne. Mówią o ataku silnych chłódów i o temperaturze tak niskiej, jaka panowała podczas trzech pamiętnych chłodnych lipców w latach 1960—1963. Może być zatem w dzień 13—15 stopni i więcej chmur oraz opadów. Która z tych prognoz okaże się dla nas prawdziwa?

Posłuchajmy jak widzą rozwój sytuacji nasi synoptycy PIHM. Otóż początki lipca mają być ciepłe. Temperatura w dzień od 25 do 28 stopni, nocami do 16 st. Przeważać mają dni słoneczne, o zachmurzeniu niewielkim lub umiarkowanym, przeważnie bez opadów. Wiatry słabe zmienne.

Na przełomie 1 i 2 dekad czerwca nas okres chłodniejszy, który ma trwać ok. 7 dni. Wtedy zapowiada się więcej chmur i opadów a także skłonności do burz. Temperatura w dzień obniży się do 18—22 st., nocami do 10—12 stopni. Wiatry będą przeważnie północne i północno-zachodnie.

Potem znów w drugiej połowie lipca wróci ciepła, sucha i okresami upalna pogoda. Przeciętnie temperatury dzienne wahać się będą od 25 do 28 st., ale kilka dni może być z temperaturą do 30 st. a nawet nieco powyżej. Zachmurzenie nadal niewielkie lub chwilami całkiem bezchmurne. Okresami nieco większy wzrost pokrywy chmur ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

W halach i na stadionach

• Tradycyjne wyścigi motocyklowe, organizowane przez Motoklub Unia w Poznaniu na torze trawiastym na Woli, należały do najatrakcyjniejszych niedzielnych imprez w stolicy Wielkopolski. Mimo, że do walki o XXVII „Złoty Kask” zgłosiło się obok czwórki polskiej kilkunastu reprezentantów Austrii, Szwecji, Danii, Holandii i NRD, imprezie przysięgało się ponad 20 tysięcy widzów, a więc znacznie mniej niż w czasach, gdy na torze obserwowaliśmy znakomitego kierowcę, J. Mielocha.

W finałowym wyścigu o „Złoty Kask”, zwyciężył motocyklista NRD — Siegfried Alpermann na „MZ-250”. Cenną nagrodę zdobył ten zawodnik po raz trzeci. Poprzednio zwyciężył w 1961 i 1963 r. Na drugim miejscu znalazł się zawodnik holenderski, Abde Groot, na „Montesa”, a trzecie miejsce zajął J. Kwiatkowski z poznańskiej Unii na „MZ-250”, jako pierwszy z Polaków Kwiatkowski zdobył Puchar 25-lecia PRL, ufundowany przez WKPFIT w Poznaniu. Drugi puchar zdobył ten zawodnik jako zwycięzca w wyścigach w konkurencji krajowej „Koziołków”.

W poszczególnych klasach wyścigu „Koziołków” pierwsze miejsca zajęli: 125 cm. — Bączkowski (Zjednoczeni Września); 175 cm. — Majchrzak (Unia Poznań); 250 cm. — wspomniany wyżej Kwiatkowski.

Podczas zawodów padł nowy rekord na okrążeniu toru. Ustanowił go Szwed Mathiasen — 1.02.0.

• Trzydniowe mistrzostwo Polski seniorów w kajakarstwie były doskonałym przeglądem aktualnej formy naszej krajowej czołówki przed startem do mistrzostw Europy w Moskwie. Dzięki wyeliminowaniu klasyfikacji drużynowej — uniknięto walki o punkty, a zawodnicy mogli startować na najbardziej odpowiedzialnych dystansach.

Niespodziankę sprawił kanadyjkarz — Jerzy Opara z Zawiszy Bydgoszcz, który zdobył dwa złote medale, na dystansach 1000 m i 10000 m. Również dwa złote medale zdobyła młoda dwójka — kanadyjek poznańskich Warty — Maciej Tomysław i Janusz Maj, którzy wygrali na 1000 i 10000 m.

Najlepiej wypadli tym razem kajakarze poznańskiej Warty, którzy na 13 wyścigów w konkurencjach męskich zdobyli 6 złotych i 1 srebrny medal. Za nimi z 3 złotymi i 1 brązowym medalem kroczą zawodnicy szczecińskiego „Wisłorodu”, przy czym sam Władysław Szuszkiewicz zdobył dwa złote medale.

• Ponad 100 zawodników, w tym 45 zawodniczek, reprezentujących 19 klubów, wzięło udział w dwudniowych mistrzostwach Polski młodzików w łucznictwie. Płonem poznańskich zawodów na torach Surmy było sześć rekordów Polski.

Bardzo dobrze spisała się nowa mistrzyni Polski, Jadwiga Ruchle

Piłka nożna

III-ligowe ostatki

Ostatnia niedziela piłkarska nie przyniosła żadnych zmian w kończącej rozgrywki lidze międzywojewódzkiej i okręgowej. Jak już informowaliśmy, tydzień temu awans do II ligi zdobyła drużyna MKKS Gdynia, która zdecydowanie przeważała nad pozostałymi zespołami. Wystarczyło wiedzieć, że MKKS ma nad następną Polonią Bydgoszcz 10 punktów przewagi, nad Zagłębiem Konin 11 pkt a nad poznańską Wartą 12 pkt. Polonia Poznań dzięki wysokiemu zwycięstwu nad Flotą Gdynia wysunęła się na 11 miejsce w tabeli i uratowała się przed spadkiem.

A oto ostatnie wyniki spotkań i aktualna tabela:

Polonia P-ł — Flota 6:0	
Zagłębie — Polonia Gd. 2:0	
Lechia Gd. — Warta 0:0	
Pomorzanin — Bałtyk 1:1	
Gryf Toruń — Tur Turek 2:1	
Olimpia Elbl. — Pogoń Barł. 0:2	
Gryf Słupsk — MKKS 0:1	
Wiśniarz — Polonia Bydg. 1:0	
1. MKKS Gdynia	30 48 65:19
2. Polonia Bydg.	30 38 52:29
3. Zagłębie Konin	30 37 42:30
4. Warta	30 36 39:16
5. Lechia Gdańsk	30 35 39:13
6. Polonia Gdańsk	30 33 41:28
7. Olimpia Elbl.	30 32 36:27
8. Bałtyk Gdynia	30 31 40:36
9. Flota Gdynia	30 28 29:42
10. Pogoń Barlinek	30 26 31:43
11. Polonia Poznań	30 25 27:30
12. Tur Turek	30 24 28:40
13. Pomorzanin	30 24 36:58
14. Gryf Toruń	30 24 32:57
15. Wiśniarz Star.	30 21 27:55
16. Gryf Słupsk	30 18 22:62

Spotkanie dziennikarzy sportowych

Na dzień dzisiejszy (wtorek, godz. 15) Zarząd Klubu Dziennikarzy Sportowych SDP zwołuje zebranie wszystkich członków. Zebranie na którym omówione zostaną najważniejsze problemy wielkopolskiego sportu wyczerpującego a także bieżąca działalność Klubu, odbędzie się w świetlicy „Gazety Poznańskiej” w gmachu RSW „Prasa”. (na)

wicz z Górnika Grabownica, która osiągnęła 625 pkt. Taką samą ilość punktów uzyskał mistrz Polski młodzików — Eugeniusz Łuczak z poznańskiej Warty.

Wśród dziewcząt zespołowo zwyciężyła drużyna Orląt z Radomia 1730 pkt. Rezultat ten jest rekordem Polski. Wśród chłopców w wieloboju zwyciężyła Warta Poznań — 1796 pkt. Zespół chłopców Warty ustanowił rekord Polski na dystansie L-C (25 i 20 m) wynikiem 839 pkt.

• Trzydniowe finałowe zawody w piłce ręcznej juniorów o mistrzostwo Polski, zakończyły się sukcesem drużyny MKS „Starówka” (Poznań), która wywalczyła tytuł mistrza Polski, zdobywając 5 pkt. Zespół poznański jest również mistrzem Szkolnego Związku Sportowego. Poznańcy pokonali GKS Wybrzeże Gdańsk 14:3, WKS Śląsk Wrocław 12:11 oraz zremisowali z MKS Tarnów 13:13.

Drugie miejsce zajął MKS Tarnów 3 pkt. przed Śląskiem Wrocław 2 pkt. i Wybrzeżem Gdańsk również 2 pkt.

• W Lesznie odbyły się ćwierćfinały indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. Startowało 16 kolarzy. Zwyciężył Friedek (Kolejarz Opole) przed Jarmulą (Śląsk Świętochłowice) i Bruzdą (Sparta Wrocław).

• W czterech konkurencjach tenisowych mistrzostw Wielkopolski, które dobiegły do końca w Kaliszu, pierwsze miejsca zajęli: w grze pojedynczej, Józef Piątek, w singlu par, Rozalówna, w grze mieszanej, Rozalówna-Nackowski i w deblu mężczyzn: Nackowski-Piątek. A więc cztery tytuły zdobyli reprezentanci Warty.

• W rozegranych w Koninie ćwierćfinałowych turniejach piłkarskich juniorów o mistrzostwo Polski, dwa pierwsze miejsca wywalczyły drużyny stołecznej Legii i Zastalu z Zielonej Góry. Odpady od dalszych spotkań zespoły Zagłębia Konin i Starachowice.

• Na Jeziorze Charzykowskim koło Chojnic zakończyły się ogólnopolskie zawody pływacko-wodnyków LOK. W punktacji zespołowej wygrała Warszawa przed Bydgoszczą i Poznaniem.

• Na jeździeckich mistrzostwach Polski juniorów w Sopocie pierwsze miejsce zdobył T. Szymoniak na „Plonie” z LKS Gniez

no. Startowało 20 zawodników na 32 koniach.

• W międzynarodowym turnieju piłkarskim juniorów o puchar federacji Kolejarz rozegranym w Elku zwyciężyła drużyna miejscowego Mazura przed Lokomotiwem — Lipsk (NRD) Warmią — Olsztyn i Lechem — Poznań.

• Podczas międzynarodowych regat na martwej Wiśle pod Gdańskiem startowali również reprezentanci Poznania. W wyścigu jedynek kobiet M. Sieja KW 04 Poznań zajęła drugie miejsce, również drugie miejsca zajęła osada kobieca tego klubu w wyścigu dwójek podwójnych, a w ósemkach kobiet Tryton Poznań uplasował się na drugim miejscu za stołeczną Skrą.

dalekopisem

BYDŻOWE MISTRZOSTWA EUROPY

W 11 rundzie bydżowskich mistrzostw Europy w Oslo polscy brydżysty, spisując się znakomicie, pokonali oni ekipę Islandii 7:1. Włosi zwyciężyli Holandię 8:0, a nasi najgroźniejsi konkurenci Austriacy pokonali Szwajcarów 8:0. W Brytania zremisowała z Turcją 4:4, a Szwedzi przegrali z Izraelem 2:6. Po 11 rundach prowadzi Włosi — 75 pkt. przed Polakami — 62 pkt., Szwedami i Austriakami — po 57 pkt., ekipami W. Brytanii i Francji — po 56 pkt., Szwajcarami — 55 pkt. oraz Norwegami i Belgami po 47 pkt.

W siódmej rundzie kobiet nasze panie uległy reprezentantom Szwecji 1:7 zajmując przedostatnią 11 lokatę.

PORAŻKA LEGII

W tournée po USA Legia przegrała trzecie spotkanie z zachodniemiecką drużyną Eintracht Brunszwik 1:5 (0:3).

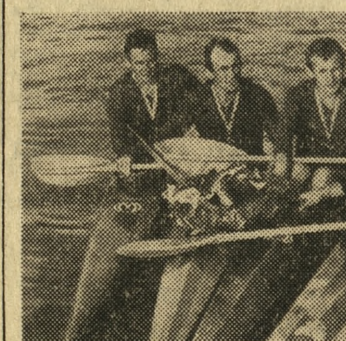
GĄSIÓREK WYELIMINOWANY

Z opóźnieniem otrzymaliśmy wynik naszego tenisisty Wiesława Gąsiórka, startującego w międzynarodowym turnieju w Wimbledonie. W pierwszej rundzie Polak przegrał z zawodowcem australijskim Rosewallem 1:6, 1:6, 2:6. (o-za)

W naszym obiektywie



Ta para kanadyjek wywalczyła na mistrzostwach Polski, które odbyły się w Poznaniu na Malcie dwa tytuły mistrzowskie na dystansie 1000 i 10 000 m. Są to zawodniczki poznańskiej Warty Maciej Tomysław i Janusz Maj.



Kajakarze Warty wypadli w tegorocznych mistrzostwach Polski nadszperkowane nadzieje, zdobywając aż 6 złotych medali. Na zdjęciu mistrzowska sztafeta 4x500 m w składzie: Tadeusz Kmiec, Ryszard Marchlik, Zdzisław Tomysław i Rafał Piszcz.

Na zakończenie mistrzostw Polski młodzików w łucznictwie najlepsi strzelali tradycyjnie do słonecznika. Konkurencja była bardzo wyrównana o czym świadczy fakt, że mistrz Polski w wieloboju Eugeniusz Łuczak z Warty zajął drugie miejsce różnicą zaledwie kilku milimetrów.

Fot. (4) — K. Przychodzki



Oto drużynowy mistrz Polski młodzików w łucznictwie — trójka chłopców z Warty: A. Groszak, E. Łuczak i M. Otworowski z trenerem R. Tyczewskim.

TEATRY

MARCINEK — g. 11 „Siała ba-ba mak”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kobieta diabeł” (jap. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Obcy w domu” (ang. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.20, 15.30, 18, 20.15 „Przygoda z piosenką” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 13, 16, 19 „Dzień, w którym wypłynęła ryba” (wrecki 14 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); GWIAZDZA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Helen Trojańska” (USA 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Sekret wierszy żon” (włoski 18 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Nieprzyjacieli u progu” (radz 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Maskarada szpiegów” (ang. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Człowiek śmiertelny” (czeski 16 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Czekając na życie” (ang. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „El Greco” (włoski 14 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15 „Eliza z afrykańskiego buszu” (7 l.); g. 17.30, 20 „Dzika Ełzbieta” (16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ryszard Lwie Serce i Królowcy” (USA 14 l.); RUSALKI (Swarczki) (g. 17, 19.30 „Zakochana wiedźma” (włoski 18 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); TE-CZA — g. 17, 19.30 „Cena strachu” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Old Surehand” (jug. 11 l.); g. 20 „Heroina” (NRD 16 l.); WZASOWICZ (Puszczyk wo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziewica dla księcia” (włoski 18 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Komedia pomyłek” (pol. 11 l.); WPZOS (Mosi-nia) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Colorado”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15. Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-15. Rolnictwa (Szreniawa k. Poznań) — g. 10-17. Rzemiosła i Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojska (St. Rynek) — g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rozalinie — g. 10-16. Muzeum w Gólcach — g. 10-16. Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18. Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Ilustracje rysunków i projekty scenograficzne J. M. Szancera” — g. 12-20. Dom Kultury HCP — „Malarsstwo dzieci” — g. 14-22. WOJ (St. Rynek 7) — „Tury-styka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-19 (do 31 VIII). Klub MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa intarsji E. Kapińskiego — g. 10-20. Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 25-lecie PRL” — g. 9-15.

DYZURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8, tel. 511-11) — interna, chirurgia ogólna, okulistyka; Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 564-58) — neurologia. Szpital Kliniczny im. Świątek (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia. Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51) — psychiatria. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 70, Wodna ul. ul. tel. 99) — nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania pod-stawę lekarską tel. 637-35; pod-stację: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 99 — cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskie-go 20) g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba. „Telefon Zaufania” nr 586-87 — czynny cała doba al. Marcinkow-skiego 20 — dyżurny lekarz psychiatra. Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 (tel. 57-24-14) od 8-21 w nocy nagłe wypadki. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Staroleśna 73 (dyżur nocny).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 Magazyn dla nauczycieli i wychowawców; 8.10 Publicystyka międzynarodowa; 9 Z muzyki słowiańskiej; 9.40 Dla przedszkoli „Połacie polskie konikiem w po-” Obow. M. Szynowski; 10.05 „Burzliwe lata” (fragm. pow. B. Drozdowskiego); 10.25 „Niebo słońce morze”; 10.50 „Satellit i my” z cyklu „Satellit na co dzień” a. prof. dr. Stefana Piotrowskiego; 11 Konc. rozrywkowy; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Pięć i tańce ludowe Kanady; 13.25 Koncert Ork. Mandolinistów pod dyr. E. Ciukczy; 13.40 „Wiel-ciej lepiej taniec”; 14 „Wesoły autobus”; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Po południu z młodzieżą”; 18.05 Rep.

Analiza wniosków i postulatów wyborców tematem sesji rad narodowych Grunwaldu i Jeżyc

Wczoraj odbyły się sesje dzielnicowych rad narodowych — Grunwaldu i Jeżyc poświęcone omówieniu wniosków i postulatów zgłoszonych w kampanii wyborczej oraz uchwaleniu planów pracy i regulaminów rad i poszczególnych ich komisji radzieckich.

Mieszkańcy Grunwaldu zgłosili w czasie kampanii wyborczej 108 różnych wniosków i postulatów, z tego 35 dotyczyło działalności samej rady.

Najwięcej wniosków skierowano pod adresem resortu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej (14) oraz resortu przemysłu i handlu (8). Świadczą o tym, że wiele jeszcze niedociągnięć jest w tym zakresie. Wnioski skierowane pod adresem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dotyczyły przede wszystkim ulepszenia stanów chodników, remontów domów oraz kierunków rozbudowy dzielnicy. DRN musi dociążyć wiele starań, aby jak najwięcej z nich zrealizować.

Postulaty pod adresem handlu i przemysłu odzwierciedlały istniejące braki w zakresie nasycenia dzielnicy w sieć pla-

cówek handlowo-usługowych szczególnie na nowych osiedlach i terenach peryferyjnych. I te postulaty będą realizowane w pierwszej kolejności. Specjalnie podkreślano sprawę bufetu na terenie posesji przy ul. Grunwaldzkiej 55. Opuścić ten teren, PSS zlikwidowała go. Bufet służył około 500 osobom. Na sesji mówiono o tym, że należałoby zrehabilitować decyzję i możliwie jak najszybciej przywrócić bufet. To samo dotyczy otwarcia kiosku „Ruch” przy ul. Bułgarskiej. Mieszkańcom tej części dzielnicy taka placówka jest bardzo potrzebna.

W toku obrad rada uchwaliła swój plan pracy na II półrocze br. Ustalono, że sesja październikowa poświęcona będzie sprawie remontów budynków mieszkalnych.

Uchwalono również regulamin rady i plany pracy poszczególnych komisji oraz uzupełniono skład osobowy tych komisji.

Rozdzielono też część nadwyżki budżetowej na sumę 550 tys. zł. Fundusze te przeznaczone głównie na wyposażenie nowej przychodni lekarskiej przy ul. Świerczewskiego.

Wnioski i postulaty wysuwa ne pod adresem swojej DRN przez mieszkańców Jeżyc dotyczyły przede wszystkim jakości wykonywanych remontów. Wiele mieszkańców miało zastrzeżenia również do przedłużających się remontów.

Stwierdzono zbyt wysoki koszt świadczonych usług przez DZBM na rzecz mieszkańców, niewspółmierny z jakością tych usług. Rada postanowiła szczegółowo zająć się tą sprawą.

Chuligani zdemolowali ogródek W-Z



W nocy z soboty na niedzielę chuligani wtargnęli na teren ogródka kawiarni W-Z demolu-jąc jego urządzenie. O wyjątkowo wandalizmie niech świadczy fakt, że chuligani zniszczyli 6 parasoli, wyrwijając je wraz z beto-

Łącznie przyjęto do realiza-cji 120 wniosków, z tego 81 przekazano do realizacji RN Poznania, a 39 pozostało do realizacji przez DRN Jeżyc.

Wnioski często się powtarzały, a dotyczyły, oprócz wyżej wymienionych remontów mieszkań, również takich spraw jak: budowy przejścia pod torami kolejowymi przy ul. Bo-tanicznej, budowy restauracji na Jeżycach, poprawy zaopat- trzenia w wodę na Boninie i Solaczu. Wiele ze zgłoszonych wniosków jest już zrealizowa- nych.

Ustalono także plan pracy DRN Jeżyc, określający główne zagadnienia, które będą przedmiotem obrad w II pół- rocze br. Najbliższa sesja, któ- ra odbędzie się w lipcu, po- święcona będzie 25-leciu PRL. W październiku natomiast ra- da obradować będzie nad spra- wami budownictwa mieszka- niowego, usługowego, przemy- słowego, wycieczkowego i komunika- cji. (wn)

odpowiadamy

Jaroszewski, Poznań — Na ra- zie pociągi takie kursują tylko na linii nr 5, do końca czerwca eksperymentalnie. Na wagonach są napisy „Samoobsługa”. Naszym zdaniem konduktor rewizyj- ny powinien rozmiennie pienia- dze. (1469)

Stefan Rewers — Materiał za- warty w liście wykorzystaliśmy. Dziękujemy. (1402)

Grono miłośników Poznania — List wykorzystano. Dziękujemy. (1482)

J. R. — Wszelkie sprawy zwią- zane z wyjazdem za granicę za- łatwia Komenda Wojewódzka MO. (1463)

Przy Akademii Medycznej powstaje Zakład Żywienia Chorego Człowieka

Dążenie do poprawienia stanu zdrowotnego ludności i za- hamowanie nadmiernego rozwoju farmakoterapii skłoniło Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej do utworzenia trzech eksperymentalnych wojewódzkich ośrodków diety- tycznych. Jeden z nich zorganizowano w czerwcu 1959 roku przy II Klinice Chorób Wewnętrznych AM w Poznaniu. Tyl- ko ten „uchował się” i istnieje obecnie jako jedyna tego typu placówka naukowo-badawcza i lecznicza w kraju, ciesząc się poważnym autorytetem naukowym i stanowiąc bazę szko- leniową z zakresu dietytyki dla kadr medycznych całej Polski.

W dniu wczorajszym pra- cownicy Wojewódzkiego Ośrod- ka Dietetycznego spotkali się na uroczystym posiedzeniu, zorganizowanym z okazji 10-lecia swej działalności. Prze- wodniczył tej uroczystości kie- rownik Ośrodka, doc. dr J. Hasik, który jest kontynuatorem myśli naukowej prof. dr. J. Roguskiego — twórcy i or- ganizatora Ośrodka. Pracow- nikiem tej niezwykle potrzeb- nej — dla pełnego rozwoju współczesnej medycyny — pla- cówki, złożono i przesłano z różnych ośrodków kraju wiele gratulacji, podziękowań i ży- czeń dalszego rozwoju.

Na wstępie posiedzenia dr L. Hryniewiecki wygłosił re- ferat pt. „Rola dietytyki we współczesnych naukach me- dycznych”.

Następnie doc. dr J. Hasik omówił dorobek i perspekty- wy rozwojowe Ośrodka. Obo- wiązkami jego były i są nadal bardzo poważne i różnorodne. Przede wszystkim chodzi bo- wiem o opracowanie możliwie najlepszych metod żywienia człowieka chorego, co wymaga długotrwałych i żmudnych ba- dań naukowych, jakich w kra- ju nikt poza naszym Ośrod- kiem dotąd nie prowadził. W tej dziedzinie osiągnięcie po- znańskie dokumentuje m. in. 29 wydrukowanych prac naukowych (z tym 3 nagro- dzonych przez PAN) oraz liczne referaty, wygłaszane na sym- pozjach krajowych, a także kongresach i konferencjach międzynarodowych.

Drugim nie mniej ważny za- kres działalności — to szkole- nie kadr dietytyczek, a także podplomowe doszkalanie z zakresu dietytyki lekarzy i pielęgniarek. Ośrodek zorgani-

Komunikaty MO

W dniu 9 kwietnia 1969 r. o godz. 14 na końcowym przystanku autobusowym w Poznaniu przy ulicy Gnieźnieńskiej (obok Ba- ltyckiej) zaistniał wypadek drogo- wy, najechania przez autobus MPK starszej kobiety i dwuletniego dziecka.

Świadców powyższego wypad- ku proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO w Po- znaniu ul. plac Wolności 16 po- kój nr 21 w godz. 8-16 lub tele- fonicznie na nr 412896.

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu prosi obywatela, który 13 lutego 1969 r. około godz. 15.30 na przystanku tramwajowym przy skrzyżowaniu ulic Grun- waldzkiej i Przybyszewskiego zna- lał zegarek, o zgłoszenie się w KW MO Poznań ul. Kochanow- skiego nr 2a, pok. nr 5 w godzi- nach 8-16, lub o skontaktowanie się telefonicznie z nr 412-226. (na)

zował szereg kursów, m. in. również dla kucharek szpital- nych, magazynierów żywności, referentów żywnościowych FWP, działaczkę Ligi Kobiet. W 1962 roku, staraniem Ośrod- ka, utworzono w Poznaniu Państwową Szkołę Dietety- czek. Ośrodek nawiązał też kontakty z producentami żywno- ści i próbuje od wielu lat (niestety nie ze swej winy: bez efektu!) współpracować z po- znańską gastronomią. Istnie- jąca przy Ośrodku Poradnia Dietetyczna udziela porady ty- siącom chorych. Były rów- nież przeprowadzane kontrole kuchni w szpitalach powiatow- ych.

O randze naukowej naszego Ośrodka i uznaniu, jakim cie- szy się on w Ministerstwie świadczy m. in. fakt, że od no- wego roku akademickiego zo- stanął on przekształcony w Zakład Żywienia Człowieka Chorego, który istnieje będzie przy nowo powstającym Insty- tucie Interny Akademii Me- dycznej. (wch)

Wczoraj Nisiali do nas...

▲ p. Jan Socha z Tulec, pytając za naszym pośrednictwem dyrek- cję PKS, kiedy zostanie zwrócony mu turystyczny wózek pozostawio- ny 4 kwietnia w autobusie. Inter- wencja osobista w sekretariacie PKS pozostała dotychczas bez od- powiedzi.

▲ Rencistka o dużym głazie, który tarasuje swobodne przejście chodnikiem. Głaz ten znajduje się przy ul. Głazowej posesja nr 20, leży już od 2 lat.

▲ p. Krystyna B. z prośbą o lep- sze zabezpieczenie torów tram- wajowych na rondzie na Ratajach. Druż przelagnięty między torami nie zabezpiecza przed wypadkami.

▲ p. N. N. o stertach śmieci na Cmentarzu Górczyńskim, które za- nieczyszczają nie tylko alejki ale także i zadbane groby. (in)

Nowy rozkład lotów

Na trasie Poznań — Warsza- wa i odwrotnie wprowadzony został nowy rozkład lotów od 30.6. do 6.9. br. Samoloty „Lotu” startować będą z Poznania co- dziennie o godz. 6.40 (przylot do Warszawy godz. 7.50), 10.35 (11.45) i 18.15 (19.25). Z War- szawy samoloty odlatywać bę- dą o godz. 8.50 (przylot do Poz- nania 10.05) 16.30 (17.45) i 20.00 (21.15). (na)



Kino „BAŁTYK“

U W A G A !

* IRENA SANTOR!

* BOHDAN ŁAZUKA!

* POLA RAKSA!

w polskiej barwnej panoramicznej komedii muzycznej w reżyserii STANISŁAWA BAREI

„PRZYGODA Z PIOSENKĄ“

poleca i zaprasza:

CENTRALA WYNAJMU FILMÓW EKSPLOATACYJNYCH W POZNANIU

M4908